



W NUMERZE



str. 3

► Wspólnie możemy więcej

- O to by w Chorzowie II powstał nowoczesny plac zabaw walczyliśmy od wielu lat. Zebrano już kilkaset podpisów, zainteresowanie inicjatywą mieszkańców jest coraz większe i wszystko wskazuje na to, że w końcu doczekamy się realizacji tego projektu – mówi Adam Trzebinczyk, przewodniczący klubu radnych Wspólny Chorzów.



str. 4

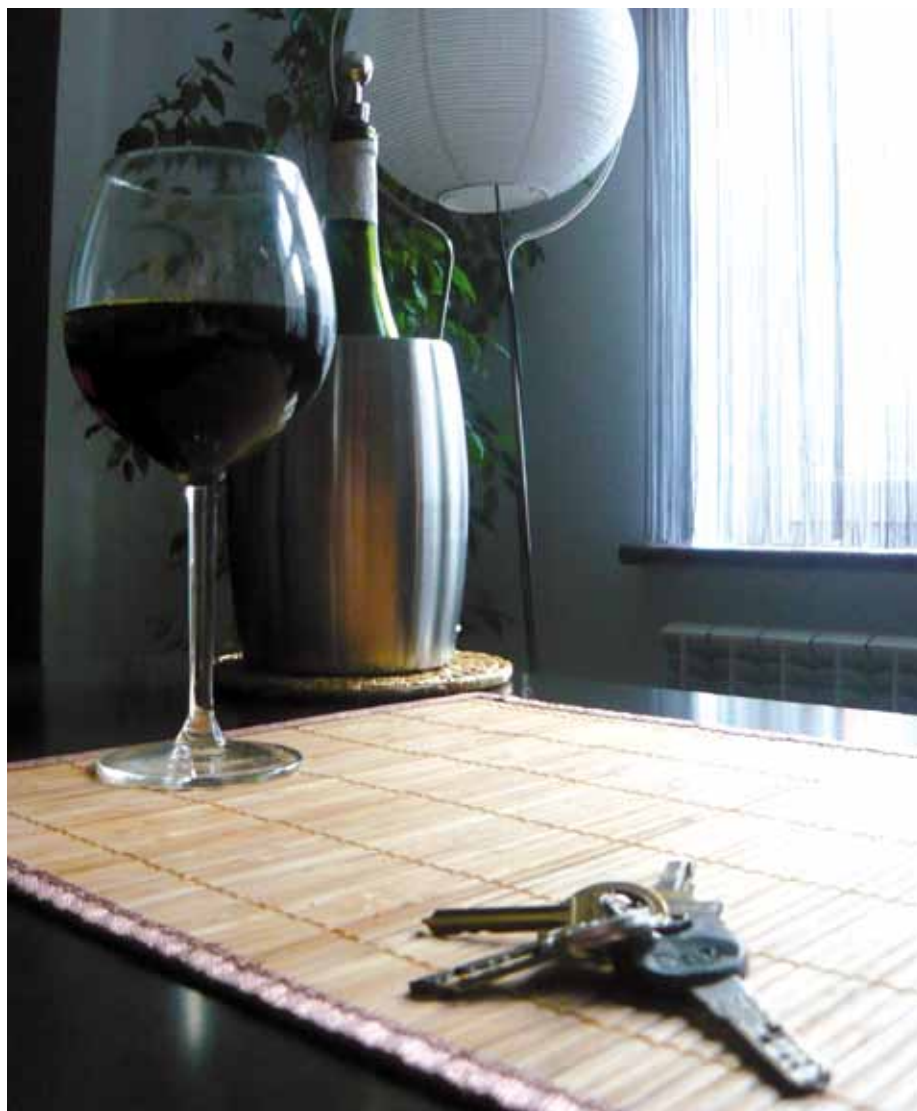
► Chorzów na bogato

Kampania wyborcza wkracza w decydującą fazę, a prezydent coraz głośniej mówi o stale powiększającej się liczbie mieszkań w Chorzowie. Te bez wątpienia powstają. Najwyraźniej nie są one jednak przeznaczone dla przeciętnego obywatela miasta.

str. 5

► Tak się odśnieża w PGM

Czy odśnieżanie dachu pokrytego zaledwie pięciocentymetrową warstwą puchu jest uzasadnione? Zdaniem pracowników Zakładu Komunalnego „PGM”, tak. Niestety w tym przypadku, podejmowanie tego typu działań, prawdopodobnie nie było podyktowane nadmierną troską o bezpieczeństwo chorzowian. - Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że doszło do zмовy pomiędzy wykonawcą, a inspektorem nadzoru, celem wyprowadzenia z zakładu kilkudziesięciu tysięcy złotych – poinformował kontroler wewnętrzny.



POza kolejnością

Na przyznanie lub zamianę mieszkania z chorzowskiego urzędu miasta, większość z nas musiałaby czekać latami. Okazuje się jednak, że istnieją osoby specjalnie uprzywilejowane, dla których urzędnicze procedury mogą ulec uelastycznieniu. Prawdopodobnie tak było w przypadku przewodniczącej chorzowskiego SLD.

więcej na str. 4

INFORMATOR KULTURALNY

Chorzowskie Centrum Kultury

- 11.10. godz. 19:00 / Ginger Baker Jazz Confussion / XXIII Międzynarodowy Festiwal Perkusyjny DRUM FEST / bilety: 30 zł – 40 zł.
- 12.10. godz. 18:00 / Magdalena Frączek / koncert na rzecz hospicjum w Chorzowie / bilety: 10 zł – 20 zł.
- 13.10. godz. 18:00 / Zemsta Nietoperza / koncert w wykonaniu Opery Śląskiej z Bytomia / bilety: 30 zł – 55 zł.
- 15.10. godz. 19:00 / Bracia Karamazow / spektakl na podstawie powieści Fiodora Dostojewskiego w przykładzie Aleksandra Wata / bilety: 10 zł – 20 zł.
- 19 - 23.10 godz. 18:00 / przeglądy filmów z osobistym udziałem Hanny Schygulli / wstęp wolny.

Starochorzowski Dom Kultury

- 10.10. godz. 11:00 / Mała Akademia Jazzu / muzyczna podróż z Indii do Hiszpanii.
- 12.10. godz. 16:00 / Starochorzowskie Żniwne / bilety: 40 zł.
- 16.10. godz. 10:00 i 11:00 / Jak zrobić śląsko szubuda / prezentacja starych śląskich zabaw i zabawek.

Sztzygarka

- 11.10. godz. 19:00 / Kolory Bluesa / premiera nowej płyty Śląskiej grupy bluesowej odbędzie się w Klubie Muzycznym Tlenownia, w ramach Festiwalu Gitary Elektrycznej. Muzycy tego zespołu to czołowe postacie polskiej sceny bluesowej i rockowej. Wspólnie grają ze sobą od początku lat 70-tych, a ich zespół od wielu lat jest uznawany za głównego przedstawiciela śląskiego bluesa.

Leśniczówka

- 11.10. godz. 19:00 / Shake The Deaf Night / koncerty polskich i zagranicznych zespołów metalowych: The Outside, Horrorscope, Bloodsplattered oraz Heretique / bilety: 20 zł.

Teatr Rozrywki

- 09 - 10.10. godz. 19:30 / Lipstick / spektakl z pogranicza teatru tańca, performing art i teatru fizycznego.
- 10 - 12.10. / Skrzypek na dachu / mądra, zabawna i wzruszająca opowieść o losach żydowskiej rodziny z małej Anatewki — wsi głęboko schowanej w carskiej Rosji.
- 12.10. godz. 18:00 / Nic nowego pod słońcem / Sławomir Holland w programie satyryczno-literackim.
- 14 - 15.10. godz. 19:30 / Złanocki, czyli bajki dla potłuczonych / spektakl oparty na skeczach i piosenkach kabaretu Potem – zielonogórskiej formacji, która na przełomie lat 80. i 90. była najpopularniejszym polskim kabaretem młodej generacji.
- 16.10. godz. 19:00 / Produccenci / dwóch żydowskich hochsztaplerów szykuje skok na kasę w niecodziennym stylu: chcą wystawić na Broadwayu przedstawienie, które padnie w dniu premiery.
- 17.10. godz. 09:30 / Szkoła Teatru / edukacyjny projekt, adresowany do uczniów szkół ponadpodstawowych.
- więcej informacji na: www.teatr-rozrywki.pl.

Miasto w obiektywie



► W ubiegłą środę (1 października) w hali Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu odbyły się XXVIII Targi Pracy. Odwiedziło je ponad 5 tys. osób poszukujących zatrudnienia oraz chętnych do podniesienia swoich zawodowych kwalifikacji. Wśród wystawców można było natknąć się na przedstawicieli Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów im. Ludwika Krzywiczkiego w Chorzowie. - Z nami, całkowicie bez-

płatnie, można zdobyć zawód i znaleźć ciekawą pracę. Posiadamy bogatą ofertę edukacyjną, która spotkała się ze sporym zainteresowaniem wśród osób, które pojawiły się na targach – przekonuje Zbigniew Krawczyk. Na stoisku nie mogło zabraknąć naszego dwutygodnika Echo Chorzowa, partnera medialnego CKUE.

TB

Chorzów dawniej i dziś

O początkach Klimzowca

► U zbiegu ulic Młyńskiej i Krętej stał kiedyś młyn Klimzy, od którego pochodzi nazwa kolonii robotniczej powstałej w latach 1855-1866. Wtedy właśnie przybywało na tym terenie najwięcej budynków mieszkalnych. W roku 1980 było tu już 50 domów i 1200 mieszkańców, a w 1867 roku - 87 domów i 1937 mieszkańców, w tym 1797 katolików, 116 ewangelików i 24 żydów.

Kiedy Klimzowiec wszedł w skład miasta Królewska Huta w 1868 roku, zajmował powierzchnię 966,81 morgów (ok. 241 ha, czyli blisko 2,4 km²). Do Klimzowca przybywali i osiedlali się ludzie z różnych stron, w tym z Moraw. Osiadali tu również uchodźcy z powstania styczniowego z 1863 roku. W 1866 powstała tu pierwsza szkoła otwarta 5 listopada.

„Sto lat temu była to osada położona nad małym strumykiem. Młynarz Jacek Klimza zorientował się, że strumyk można ująć w kar-

by, by pędził koło młyńskie ścierając zboże na mąkę. Młyn Klimzy był prymitywny jednak zadanie swe spełniał. [...] Wokół młyna pobudowano kilka chat, w których mieszkali starzy Klimzowianie. Młyn turkotał tak długo, dopóty strumyk płynął. Gdy powstały kopalnie i górnicy zaczęli pod ziemią kopać głębokie rowy, wody zostały ściągnięte w dół, studnie powysychały i strumyk poszedł w głąb, pozostawiając po sobie suche łożysko. Młyn w Klimzowcu przestał turkotać. Zarząd kopalni skorzystał z suchego rowu, skierował weń swoje brudne wody, a miasto dołączyło się do tego, kierując do przekopu wody kuchenne i pomyje. Brudną i żółtą przekopę nazwano kanałem Suezkim, a raczej suskim przypominającym bydłatko brudne. Koło młyńskie przestało się obracać. [...] W miejsce ściętych lasów, powstał las kominów. [...] Gdy przestały turkotać młyny, zaczęły się kręcić koła szybowe, warczeć maszyny i stukać ciężkie młoty. To była nowa melodia Śląska.”

Tomasz Breguła w oparciu o:

Zeszyty Chorzowskie- Zbigniew Kapala,
Cyt.: J. Grądział - Wspomnienia z Klimzowca.



Wspólnie możemy więcej

Rozmowa z Adamem Trzebinczykiem, przewodniczącym klubu radnych Wspólny Chorzów.

Mimo że akcja zbierania podpisów za wybudowaniem placu zabaw nieopodal przychodni NZOZ przy ul. św. Pawła zakończy się dopiero w przyszłym tygodniu, to już teraz można mówić o jej sporym sukcesie.

- O to by w Chorzowie II powstał nowoczesny plac zabaw walczyliśmy od wielu lat. Zebrano już kilkaset podpisów, zainteresowanie inicjatywą mieszkańców jest coraz większe i wszystko wskazuje na to, że w końcu doczekamy się realizacji tego projektu. Tak, myślę że akcja przyniosła oczekiwane rezultaty. Pokazaliśmy jak ważna jest to inwestycja dla mieszkańców Chorzowa II. Tego nie da się już zignorować. Dotychczas do projektu nie udało nam się przekonać Andrzeja Kotali. Jego zdaniem inwestycja nie jest na tyle ważna by uwzględnić ją w swoich planach budżetowych. Prezydent niechętnie inwestuje w tej części miasta. Świadczy o tym m.in. wycofanie się z obietnicy realizacji Mini Programu Rewitalizacji Chorzowa II. Nie pozostało nam więc nic innego jak wziąć sprawy w swoje ręce. Jestem przekonany, że dzięki tej akcji projekt zostanie wpisany do budżetu na bieżący rok i już za kilka miesięcy rozpoczną się prace nad jego realizacją. Niezależnie od tego jaki będzie wynik zbliżających się wyborów.

Podczas sierpniowej sesji rady miasta sprzeciwił się Pan budowie ogrodzenia wokół placu zabaw. Dlaczego?

- Ponieważ budowę domu rozpoczyna się od fundamentów, nie od dachu. Tak samo jest w tym przypadku. Najpierw powinniśmy wprowadzić projekt do budżetu na 2015 rok, przeprowadzić procedurę przetargową i w przyszłym roku wybudować piękny centralny plac zabaw. Kiedy tak się stanie, postaramy się o wprowadzenie w tym miejscu monitoringu oraz wybudowanie ogrodzenia. Wszystko w swoim czasie.

O tym jak ma wyglądać plac zabaw zdecydowali sami mieszkańcy...

- Oczywiście. Tego typu projekty powinny być realizowane zgodnie z ich wizją, nie radnych czy też prezydenta. To dla nich budujemy place za-

baw, modernizujemy parki, przeprowadzamy inwestycje mające wpływ na obraz naszego miasta. Przed rozpoczęciem akcji zbierania podpisów, przeprowadziłem szereg konsultacji społecznych. Pozostawałem w stałym kontakcie z mieszkańcami, którzy sugerowali co powinno się na tym placu zabaw znaleźć. Bardzo pomogli nam projektanci firmy, którzy również zgłaszali swoje propozycje i całkowicie za darmo stworzyli dla nas projekt wizualizacji. Ostateczna wizja jest zatem wynikiem kompromisu. Mam nadzieję, że większość mieszkańców, a przede wszystkim mam oraz małych użytkowników tego obiektu, będzie zadowolonych.

Jak ocenia Pan swoje pierwsze cztery lata pracy w Radzie Miasta?

- Był to przede wszystkim czas nauki. Bardzo ważna była dla mnie współpraca z mieszkańcami. Dzięki nim wiele się nauczyłem. Podczas konsultacji społecznych rozmawialiśmy o problemach z jakimi boryka się nasza dzielnica. Wspólnymi siłami stworzyliśmy Mini Program Rewitalizacji Chorzowa II. Mam nadzieję, że uda nam się wprowadzić go w życie już na początku przyszłej kadencji.

Nadal jest jednak wiele do zrobienia...

- Oczywiście, że tak, ale już teraz można zauważyć, że dzielnica stopniowo odżywa. W ubiegłym roku rozpoczęto modernizację parkingu znajdującego się nieopodal skrzyżowania ulic 3-go Maja i Floriańskiej. Wyremontowano również chodnik wzdłuż ulicy Kalidego oraz między ulicą Łagiewnicką i Niedurnego. Dzięki głosom mieszkańców, ruszył remont wiaduktu przy ulicy Floriańskiej i Sienkiewicza. Wspólnie broniliśmy również skweru znajdującego się przy ul. Floriańskiej. Dzięki naszym staraniom, teren ten nie został zabudowany i nadal może służyć celom rekreacyjnym oraz wypoczynkowym. Na pewno mamy się czym pochwalić. Wierzę, że razem z mieszkańcami, którzy mają wiele ciekawych pomysłów i bardzo zależy im na odbudowie in-

frastrukturalnej i społecznej dzielnicy, możemy wiele zmienić w Chorzowie II. Bardzo ważne zarówno dla mnie, jak i całej dzielnicy, jest również wprowadzenie w życie programu powołującego pedagogów ulicznych, którzy rozpocząłby pracę z dziećmi i młodzieżą w tej części miasta.

Popiera Pan ideę budżetu obywatelskiego?

- Tak, ale uważam że powinien on funkcjonować w inny sposób niż ma to miejsce obecnie. Budżet partycypacyjny już teraz znacząco przyczynił się do wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego. Mam nadzieję, że zainteresowanie mieszkańców sprawami społeczeństwa oraz ich poczucie odpowiedzialności za losy miasta, będzie stale wzrastać. Tylko w ten sposób jesteśmy w stanie wprowadzić politykę inwestycyjną miasta na właściwe tory. By osiągnąć nasz wspólny cel, potrzeba jednak czegoś więcej. Chciałbym aby budżet miasta był budżetem obywatelskim. Rola chorzowian w procesie planowania i zarządzania rozwojem miasta powinna być znacznie większa niż obecnie.

Jakie są Pańskie plany na kolejną kadencję?

- Jeżeli mieszkańcy zdecydują się ponownie mi zaufać, skupię się przede wszystkim na tym by kontynuować to co już zacząłem. Tak jak wspominałem, bardzo ważne jest wprowadzenie w życie Mini Programu Rewitalizacji Chorzowa II. Potrzebna jest większa liczba parkingów, ścieżek rowerowych, przeprowadzenie kolejnych modernizacji kamienic, bloków mieszkalnych, ulic i chodników. Przez ostatnie cztery lata zajmowaliśmy się problemem poprawy bezpieczeństwa w dzielnicy. Wspólnie z mieszkańcami dążyliśmy do stworzenia sieci monitoringu miejskiego. Cieszę się, że prezydent dał się w końcu przekonać i rozpoczął ten projekt. Mam nadzieję, że w kolejnych latach, uda nam się rozwinąć go jeszcze bardziej. Przede wszystkim pragnę jednak kontynuować ideę dialogu społecznego. Jestem przekonany, że wspólnie możemy osiągnąć naprawdę wiele.

Rozmawiał Tomasz Breguła




Serwis komputerowy

Naprawa komputerów, laptopów i netbooków
Formatowanie i instalacja systemu
Czyszczenie i konserwacja
Składanie nowych zestawów komputerowych
Doradztwo w zakresie usług informatycznych

tel. 608 494 411
www.redcore.pl

POza kolejnością

Na przyznanie lub zamianę mieszkania z chorzowskiego urzędu miasta, większość z nas musiałaby czekać latami. Okazuje się jednak, że istnieją osoby specjalnie uprzywilejowane, dla których urzędnicze procedury mogą ulec daleko idącemu uelastycznieniu. Tak było w przypadku przewodniczącej chorzowskiego SLD.

► Pod koniec czerwca bieżącego roku prezydent miasta Andrzej Kotala wyraził zgodę na przydział i wynajęcie mieszkania przez Aleksandrę Stanusz. Zanim wprowadziła się do nowego lokalu, został on wyremontowany. Wniosek o wynajęcie mieszkania, radna złożyła w listopadzie 2013 r. gdy zamieszkiwała jeszcze lokal znajdujący się w ścisłym centrum miasta.

Przewodnicząca chorzowskiego SLD, w ocenie Komisji ds. Wynajmu Lokali Mieszkania uzyskała 7 pkt. By znaleźć się na liście osób uprawnionych do wynajmu mieszkania, powinna ich otrzymać 27 pkt. To jednak nie przeszkodziło prezydentowi miasta w wydaniu pozytywnej decyzji ws. przydzielenia lokalu dla Aleksandry Stanusz.

W maju bieżącego roku prezydent miasta wydał zgodę na przyspieszenie realizacji sprawy i już w kolejnym miesiącu radna mogła wprowadzić się do nowego, wyremontowanego mieszkania. Aleksandrze Stanusz przyznano lokal komunalny, mimo że w tym przypadku, przeciętny chorzowianin, mógłby liczyć jedynie na lokal socjalny.

Jak wynika z dokumentacji, istniały specjalne okoliczności mające wpływ na tak indywidualne podejście do całej sprawy. Czy jednak każdy mieszkaniec naszego miasta mógłby liczyć na tak znaczącą pomoc ze strony prezydenta? Wydaje się to możliwe, biorąc pod uwagę decyzję prezydenta z 24 czerwca 2014 r.



„Z Informacji przekazanych przez A. Stanusz wynika, że zamierza zawrzeć związek małżeński. Co ma istotne znaczenie dla sprawy (rodzina rozwojowa).”

W taki sposób Andrzej Kotala, uzasadnił decyzję ws. przyznania lokalu Aleksandrze Stanusz. Czy oznacza to, że wszystkie „rodziny rozwojowe” mające w planach zawrzeć związek małżeński, otrzymają mieszkanie z urzędu miasta? Na to wygląda. Trzeba tylko uzyskać 7 pkt. i przychylność Andrzeja Kotali – wybory tuż, tuż...

Albrecht Maślanka

► Pierwszy i prawdopodobnie ostatni w tej kadencji budynek komunalny, został oddany do użytku dopiero we wrześniu bieżącego roku. Mowa o 19 mieszkaniach, które powstały na zbiegu ulic Pudlarskiej oraz Ligonia. Biorąc pod uwagę liczbę chorzowian, którzy starają się o przyznanie lokalu z urzędu miasta, jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Każdego roku na mieszkanie komunalne i socjalne czeka ok. 800 mieszkańców naszego miasta. Na pozytywną odpowiedź może liczyć zaledwie ok. 300 z nich.

Mieszkania będące własnością gminy są na lokalnym rynku towarem deficytowym. Miasto i jego mieszkańcy bez wątpienia potrzebują tego typu inwestycji. Sposób w jaki zrealizowano budowę obiektu znajdującego się na zbiegu ulic Pudlarskiej oraz Ligonia budzi jednak wiele kontrowersji.

– Znaczącą część kosztów związanych z tą inwestycją sfinansował PGM, z pieniędzy pochodzących z czynszów, a nie z budżetu miasta, tak jak powinno to mieć miejsce. Lokatorzy zamieszkujący lokale PGM mocno ucierpią na tej inwestycji. Głównie z powodu braku odpowiednich środków na przeprowadzanie remontów – zaznacza Adam Trzebinczyk, przewodniczący klubu radnych Wspólny Chorzów.

Stawka czynszowa mieszkań w nowo powstałym budynku, nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie będzie się ona wahać pomiędzy 10 zł a 12 zł za m². Bez wątpienia, nie każdy może sobie pozwolić na taki luksus. – Naszym obowiązkiem jest przede wszystkim budowanie tanich mieszkań socjalnych. Jak wiadomo, w ostatnich latach, takich inwestycji, w naszym mieście nie było. Na budowanie mieszkań komunalnych mogą sobie pozwolić miasta bogate, które na to

Chorzów na bogato

Kampania wyborcza wkracza w decydującą fazę i coraz głośniej mówi się szybko powiększającej się liczbie mieszkań w Chorzowie. Głównie za sprawą Andrzeja Kotali, który o problemach wynikających z niedostatecznej ilości lokali socjalnych i komunalnych, niejednokrotnie wspominał, gdy po raz pierwszy ubiegał się o fotel prezydenta miasta. Czy przez ostatnie cztery lata udało mu się zmienić tę sytuację. Postanowiliśmy to sprawdzić.

stać. Chorzów na pewno się do nich nie zalicza – mówi Tomasz Krawczyk.

Przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju Miasta odniósł się również do słów Andrzeja Kotali, który wskazuje, że liczba mieszkań w Chorzowie stale wzrasta. – To nie prezydent buduje, a deweloperzy. Na swoich gruntach wykupionych od prywatnych podmiotów lub od miasta. I nie mówimy w tym przypadku o kwotach porównywalnych do stawki bazowej czynszu, czyli 7 zł 14 gr za m², jaka od 2012 r. obowiązuje w PGM. Mówimy o kwotach rzędu 12 zł – 15 zł za m² – przekonuje Tomasz Krawczyk. Mieszkania w Chorzowie bez wątpienia powstają. Najwyraźniej nie są one jednak przeznaczone dla przeciętnego obywatela miasta. Tylko nieliczni są w stanie płacić tak wysokie, comiesięcz-

ny czynsz. Nieosiągalne dla większości chorzowian jest również wykupienie lokalu będącego własnością prywatnego dewelopera. Ceny mieszkań znajdujących się przy ulicy Karola Miarki, które zostały oddane do użytku w bieżącym roku, wynoszą od 119 tys. 324 zł (34,29 m²) do nawet 242 tys. 112 zł (68,56 m²).

Na kupno tego typu lokalu zdecyduje się zatem jedynie mieszkaniowiec dysponujący znaczącymi środkami finansowymi lub taki, który jest skłonny zaciągnąć kredyt i spłacać go przez najbliższe kilkadziesiąt lat. W Chorzowie buduje się zatem na bogato i dla bogatych. A to z pewnością nie jest właściwy kierunek realizowania polityki mieszkaniowej w mieście.

Tomasz Breguła

Śnieg którego nie było

– czyli jak odśnieża PGM



Czy odśnieżanie dachu pokrytego zaledwie pięciocentymetrową warstwą puchu jest uzasadnione? Zdaniem pracowników Zakładu Komunalnego „PGM”, tak. Niestety w tym przypadku, podejmowanie tego typu działań, prawdopodobnie nie było podyktowane nadmierną troską o bezpieczeństwo chorzowian.

„Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że doszło do zмовy pomiędzy wykonawcą, a inspektorem nadzoru, celem wyprowadzenia z zakładu kilkudziesięciu tysięcy złotych”.

► Usługi polegające na „usuwaniu skutków zimy przy użyciu sprzętu specjalistycznego”, ZK „PGM” powierzył bytomskiemu konsorcjum „Kopernacki – Franiel”. Okazuje się, że w trakcie wykonywania swoich obowiązków, pracownicy firmy wykazywali się wyjątkową nadgorliwością. Świadczy o tym fakt, że zimą 2013 r. z dachu hali nr 3 Śląskiego Centrum Targowego, w ciągu niespełna dwóch miesięcy, śnieg usuwano aż czterokrotnie. Tak przynajmniej wynika z „Dziennika pomiarów dot. odśnieżania” prowadzonego przez inspektora nadzoru ZK „PGM”.

Zgodnie z zapisami sporządzonymi przez inspektora nadzoru z PGM, uczyniono to 7 grudnia 2012 r. oraz 7, 14 i 23 stycznia 2013 r. Instrukcja odśnieżania tego dachu wskazuje jednak, że czynności polegające na usunięciu z niego śniegu, powinno się podejmować, gdy grubość pokrywy śnieżnej wyniesie 18 cm lub 48 cm w przypadku „śniegu świeżego”. Tym, czy przeprowadzanie tych samych czynności, w tak krót-

kich odstępach czasu, mogło być uzasadnione, zainteresowano się podczas kontroli wewnętrznej przeprowadzonej w ZK „PGM”.

- Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że doszło do zмовy pomiędzy wykonawcą, a inspektorem nadzoru, celem wyprowadzenia z zakładu kilkudziesięciu tysięcy złotych – poinformował kontroler wewnętrzny. Z danych przedstawionych w sprawozdaniu z postępowania kontrolnego wynika, że odśnieżanie dachu było uzasadnione jedynie 14 i 23 stycznia. Zakładając jednak, że dach został odśnieżony 14 stycznia, 9 dni później grubość pokrywy mogłaby wynosić najwyżej 5 cm.

Analiza dokumentów wykazała, że to wykonawca usługi narzucał zakres wykonywanych prac, akceptowany później przez przedstawicieli ZK „PGM”. Łącznie wystawiono aż pięć faktur za odśnieżenie dachów budynków znajdujących się na terenie Śląskiego Centrum Targowego. Ile z tych zleceń faktycznie zostało wykonanych? Konfrontacja zapisów „Dziennika pomiarów dot. odśnieżania” z ustaleniami kontrolera wewnętrznego dowodzi, że hala nr 3 mogła być odśnieżana tylko w jednym przypadku.

Podczas kontroli wykazano również szereg nieprawidłowości dotyczących wywozu śniegu. Zgodnie z zapisami ustawy „O utrzymaniu po-

rządku i czystości w gminach” powinien on zostać przetransportowany do miejsc specjalnie w tym celu przygotowanych. Okazuje się, że zarówno przedstawiciele ZK „PGM” jak i pracownicy konsorcjum, prawdopodobnie nie zastosowali się do tych wytycznych. - Podczas kontroli odśnieżania dachu przychodni znajdującej się przy ul. Prusa stwierdzono, że śnieg nie został zgodnie z umową wywieziony. Wątpliwym jest także fakt wywieżenia śniegu w innych przypadkach wykonywanej usługi – czytamy w sprawozdaniu.

Firma nie przetransportowała również śniegu zrzuconego z dachów hal znajdujących się na terenie Śląskiego Centrum Handlowego, co czyni te przypuszczenia, jeszcze bardziej wiarygodnymi. - Zrzucony z dachu śnieg w dniu 23 i 24 stycznia został przewieziony na przylegające do hali trawniki. Śnieg z tyłu hali został zepchnięty w kierunku ogrodzenia dopiero w dniu 28 stycznia – poinformował kontroler wskazując, że badania pokrywy śniegu poprzedzające jego usunięcie, odbywały się niezgodnie z procedurami, bez użycia specjalistycznego sprzętu.

Tego samego dnia miał być również odśnieżony budynek „A” o powierzchni dachu przekraczającej 508 m². Co ciekawe, zgodnie z ustaleniami, firma dokonała tego w zaledwie 1,5 godziny, a przyzma zrzuconego śniegu miała ok. 30 cm wysokości i 1,5 m szerokości. - W wyjaśnieniach Ryszard Jagoda motywował potrzebę odśnieżania w tym wypadku przeciekającym dachem. W trakcie prowadzonej wizji ustalono, że dwa zacieki o powierzchni 4 m² powstały stosunkowo dawno. W pomieszczeniach odczuwalny jest charakterystyczny zapach grzyba. Z tej to racji, odśnieżanie całego dachu budynku „A” było nieuzasadnione – czytamy w sprawozdaniu.

Wnioski zawarte w sprawozdaniu z przeprowadzonego doraźnego postępowania kontrolnego:

1. Wyciągnąć surowe wnioski dyscyplinarne wobec Ryszarda Jagody – inspektora nadzoru, który rażąco naruszył obowiązki pracownicze.
2. Zwrócić uwagę Kierownikowi Działu Technicznego Damianowi Morelowi i Kierownikowi BOM – Chorzów Stary za brak nadzoru nad pracą podległego pracownika.
3. Złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez Ryszarda Jagodę z art. 271kk.
4. Zerwać umowę z konsorcjum oraz odmówić zapłaty pozostałych faktur z uwagi na wykonanie usług niezgodnie z umową, w oparciu o poświadczenie nieprawdy.
5. Zlecić opracowanie systemu kontroli realizacji umów.
6. Zwołać naradę służbową celem omówienia nieprawidłowości, które wystąpiły przy realizacji umowy.

Zalecenia i wnioski pozostały na papierze – bo papier przecież cierpliwy – a kolejna zima już za pasem.



wać z wizyt pracowników OPS i całkowicie zdać się na pomoc fundacji oraz darczyńców.

To jednak nie jedyny problem z jakim boryka się rodzina. - Asia ma przepuklinę, ale nie chce iść do szpitala, nie chce go zostawiać na te trzy dni, które musiałaby tam spędzić. To od przenoszenia Pawełka, znoszenia wózka inwalidzkiego po schodach. To zbyt duże obciążenie – twierdzi Pan Józef. Rodzice dziecka od wielu lat zabiegają o wybudowanie przy zamieszkiwanym przez nich budynku, podjazdu dla niepełnosprawnych. Pomóc w tym mógłby Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Do tego potrzebne jest jednak wsparcie lokalnych władz.

- (...) jest to zadanie ustawowe PRFON, ale realizowane przez samorządy powiatowe – poinformowała w piśmie skierowanym na adres naszej redakcji dyrektor oddziału śląskiego PRFON, Anna Wandzel. Wszystko wskazuje na to, że

wykonany przez właściciela budynku, którym jest Urząd Miasta Chorzów lub jego zarządcę – czyli PGM. Mimo to urzędnicy nie skierowali sprawy do odpowiedniego wydziału.

O tym dlaczego nie podjęto w tej sprawie żadnych działań, poinformował nas Mariusz Cup. - Do dnia dzisiejszego do tego wydziału nie wpłynął wniosek w tej sprawie, dlatego nie mam podstawy, aby się do sprawy ustosunkować, a tym bardziej wydać stosowny dokument, uprawniający do prowadzenia prac budowlanych – wyjaśnił naczelnik Wydziału ABiGP. Wydaje się jednak, że to urząd miasta, jako właściciel budynku, powinien rozwiązać problem lub przynajmniej skontaktować się z rodziną, poinstruować jakie kroki powinna podjąć i pomóc w uzyskaniu pozwolenia na budowę podjazdu. Tego jednak nie uczyniono.

Problemy związane zarówno z budową podjazdu dla chłopca jak i pozyskiwaniem środków

Walcząc z wiatrakami

W 2009 roku, niespełna 6-letni wówczas Pawełek, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który na zawsze odmienił jego życie. Teraz, rodzice dziecka, każdego dnia walczą o jego lepsze jutro. Niestety z powodu braku zainteresowania losami rodziny ze strony lokalnych władz, jej sytuacja z roku na rok jest coraz trudniejsza.

► Wszystko zdarzyło się 21 marca. Mały Pawełek wpadł do basenu i stracił przytomność. Jego matka znalazła go pływającego przy brzegu i zadzwoniła po pogotowie ratunkowe. Sanitariusze stwierdzili zgon. Rodzice dziecka nie zamierzali się poddawać i wezwali kolejny ambulans. Lekarze po chwili pojawili się na miejscu i udało się im przywrócić Pawełkowi funkcje życiowe. Następnie przetransportowano go do szpitala, gdzie został wprowadzony w śpiączkę farmakologiczną. Po przebudzeniu stwierdzono u niego głębokie upośledzenie umysłowe.

Zarówno lekarze, jak i rodzice dziecka, wciąż mają nadzieję na to, że jego stan ulegnie poprawie. - Powiedziano nam, że mózg rozwija się do 12 roku życia i w każdej chwili może się uaktywnić. Cały czas mówimy do niego, razem oglądamy bajki, wierzymy – mówi Pani Joanna, matka Pawełka. By mogło się tak stać, dziecko musi mieć zapewnione odpowiednie warunki do życia. Z powodu niewielkiego budżetu rodziny oraz braku zainteresowania sytuacją ze strony lokalnych władz, jest to poważnie utrudnione.

- Rehabilitanci przydzieleni z MOPS-u, przychodzą pięć razy w tygodniu. Efekty ich pracy nie są takie jakich byśmy oczekiwali, a na dodatek od sierpnia musimy za to płacić 600 zł miesięcznie. Niedługo nie będzie nas na to stać – zamartwia się Pani Joanna. Co na to Ośrodek Pomocy Społecznej w Chorzowie? Niestety mimo usilnych prób nie udało nam się uzyskać odpowiedzi w tej sprawie. Rodzice Pawełka od lat są pozostawieni sami sobie, a na należne im wsparcie ze strony instytucji państwowych, liczyć nie mogą. Jeżeli sytuacja się utrzyma, będą zmuszeni zrezygno-

uzyskanie dofinansowania jest na wyciągnięcie ręki. Zarówno wystosowanie odpowiedniego pisma, jak i podział otrzymanych środków, leży jednak w kompetencji samorządu. Tym jednak nikt się dotychczas nie zainteresował. Sprawa jest systematycznie ignorowana przez chorzowski magistrat.

O wyrażeniu zgody na wykonanie podjazdu oraz wydanie decyzji w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, rodzice niepełnosprawnego chłopca prosili prezydenta miasta. - Wykonanie podjazdu jest niezbędne dla normalnych funkcji życiowych, m.in. niemożliwe codzienne przenoszenie dziecka z wózkiem, w celu wyjścia na spacer, lub wizyty u lekarza. Stopień niepełnosprawności wyklucza samodzielne funkcjonowanie syna – poinformował ojciec Pawełka w piśmie skierowanym do Andrzeja Kotali. Kilka miesięcy później na biurko prezydenta trafiło jeszcze jedno zawiadomienie o sytuacji w jakiej znalazła się rodzina. Na żadne z nich nie zdecydował się jednak odpowiedzieć.

Sprawa została skierowana do chorzowskiego Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej, który odstąpił od wydania decyzji ustalającej warunki zabudowy. - Tut. Wydział informuje, że planowana inwestycja jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego; planowana inwestycja wymaga zgłoszenia w tut. Wydziale robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę – czytamy w piśmie wydanym przez naczelnika wydziału, Mariusza Cupa. Na tym zainteresowanie pracowników urzędu miasta się zakończyło. Zgodnie z przepisami podjazd powinien zostać

na jego rehabilitację, towarzysząc rodzicom już od wielu lat. Mimo to, zarówno przedstawiciele Ośrodka Pomocy Społecznej, jak i Urzędu Miasta, nie przejawiają należytego zainteresowania całą sytuacją. Rodzina jest zdana na własny los i nic nie wskazuje na to, by mogło się to zmienić. Cierpi na tym przede wszystkim niespełna 11-letni Pawełek, któremu obojętność urzędników i biurokracja panująca w instytucjach państwowych, odbierają szansę na poprawę stanu zdrowia i stworzenie odpowiednich warunków do życia.

Tomasz Breguła

ECHO CHORZOWA
INFORMATOR MIEJSKI

04/2014

www.e-chorzow.com

WYDAWCA

Graficom

NIP: 627-002-21-09, REGON: 240170609

Wpis do rejestru dzienników i gazet w Sądzie Okręgowym w Katowicach, I Wydział Cywilny pod nr Pr. 2688

PION WYDAWNICZY

Redaktor naczelny: Dariusz Mierzwa

e-mail: redakcja@e-chorzow.com

Dyrektor wydawnictwa: Tomasz Breguła

e-mail: tomasz.bregula@e-chorzow.com

SKŁAD

Macgraf s.c., www.macgraf.pl

KONTAKT

Adres: ul. Bożogrobców 3, 41-503 Chorzów

Tel.: +48 601 716 403

e-mail: bok@graficom.pl

Zapytaj dietetyka jak nadwaga znika

Statystyki są alarmujące – już ponad połowa Polaków ma problemy z wagą, a coraz częściej dotyczą one także dzieci i młodzieży. Jak pokazują dane Światowej Organizacji Zdrowia blisko co trzeci nastolatek w naszym kraju waży ponad normę. Dlaczego tak się dzieje i jak poradzić sobie z problemami z wagą?

Dlaczego tyjemy?

► Przybieranie na wadze jest skutkiem nieregularnego odżywiania, podjadania między posiłkami lub przed snem oraz źle skomponowanego jadłospisu. Niewłaściwe nawyki żywieniowe powodują, że z problemem nadwagi borykamy się już od najmłodszych lat, a z czasem coraz trudniej jest nam sobie z nim poradzić – mówi Katarzyna Czupryna, dietetyk Naturhouse w Chorzowie. Warto też pamiętać, że wielokrotne próby odchudzania, głodówki czy źle dobrane kuracje zamiast pomóc, zwiększają ryzyko wystąpienia otyłości.

Czym grozi otyłość?

- Nadmierne kilogramy wpływają zarówno na nasz wygląd, jak i kondycję całego organizmu. Problemy z cerą, wypadające włosy, nadmierne potliwość, cukrzyca typu II, choroby układu krążenia, nowotwory czy zwyrodnienia kręgosłupa to tylko część zagrożeń wynikających z otyłości, która została już uznana za jedną z najpoważniejszych chorób cywilizacyjnych XXI wieku – informuje dietetyk Naturhouse. Nadmierne kilogramy mają szczególnie negatywne konsekwencje w przypadku dzieci i młodzieży - przyczyniają się do nieprawidłowego rozwoju młodego organizmu. Mogą być również przyczyną niemiłych komentarzy ze strony rówieśników.

Pozytywna zmiana

Podstawą walki z otyłością jest zmiana nawyków żywieniowych. Chcąc zrzucić kilogramy powinniśmy wybierać odpowiednio zbilansowane diety, dostarczające organizmowi wszystkich niezbędnych składników odżywczych, oparte na zasadach zdrowego odżywiania. W tym celu warto skorzystać z pomocy dietetyka, który na podstawie dokładnego wywiadu oraz specjalistycznych badań dopasuje indywidualną kurację odchudzającą, uwzględniając m.in. nasz wiek, przebyte choroby oraz styl życia. Specjalista ds. żywienia pomoże nam również w nauce prawidłowych zasad odżywiania, dzięki czemu po zakończeniu kuracji unikniemy efektu jo-jo i zachowamy efekty diety.



Dołącz do akcji!

Jeśli do tej pory nigdy nie było okazji do spotkania z dietetykiem, teraz jest do tego sposobność. W ramach kampanii **Uwaga Nadwaga w dniach 15 września – 30 listopada** we wszystkich Centrach Dietetycznych Naturhouse można skorzystać z **bezpłatnych konsultacji z dietetykiem**, połączonych z pomiarami ciała, oraz badaniami zawartości tkanki tłuszczowej i wody metabolicznej w organizmie. Dietetyka można także **zaprosić do szkoły swojego dziecka lub do swojego miejsca pracy**. Podczas spo-



tkania specjalista ds. żywienia opowie o konsekwencjach wynikających z nieprawidłowej diety oraz wskaże, jak komponować pełnowartościowy jadłospis dla całej rodziny.

Umów się na konsultację z dietetykiem telefonicznie:

tel. 32 345 26 08
tel. kom. 723 106 555
ul. Wolności 60, 41-500 Chorzów
e-mail: sklep.chorzow@naturhouse-polska.com

Godziny otwarcia:

Poniedziałek – Piątek 7:00 - 19:00
Więcej informacji o akcji:
www.uwaganadwaga.com



III edycja

**UWAGA
NADWAGA!**

Ogólnopolska akcja edukacyjna „Uwaga Nadwaga” organizowana jest już po raz trzeci przez sieć Centrów Naturhouse. W ramach kampanii do końca listopada każda chętna osoba może skorzystać z bezpłatnych konsultacji z dietetykiem, połączonych z pomiarami ciała i oceną dotychczasowego sposobu odżywiania. Elementem programu są również **spotkania/pogadanki z dietetykami**, organizowane w szkołach, instytucjach państwowych oraz firmach. Akcja ma wymiar prospołeczny. Celem jej jest szerzenie zdrowych nawyków żywieniowych, jakie są jedyną skuteczną metodą profilaktyki nadwagi i otyłości, które niestety stają się plagą naszych czasów. **Więcej informacji o akcji znaleźć można na stronie www.uwaganadwaga.com.**



Granice wytrzymałości

Rozmowa z Kajetanem Duszyńskim, wychowankiem TS AKS Chorzów.

► W ostatnich miesiącach twoja karieraabrała rozpędu...

To prawda, w tym roku wywalczyłem złoty medal podczas Halowych Mistrzostw Polski Juniorów w Spale na dystansie 400 metrów. Wystartowałem również w sztafecie 4x400 metrów w Mistrzostwach Świata Juniorów, które odbyły się w Eugene. Niestety nie udało nam się zakwalifikować do biegu finałowego, ale podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych zdobyłem cenne doświadczenie.

Jakie to uczucie w tak prestiżowych zawodach?
To było niesamowite. Pierwszy raz coś takiego przeżyłem. Konkurowałem z najlepszymi zawodnikami z całego świata. Większość z nich posiadała fenomenalną technikę i prędkość. Ich wyniki niejednokrotnie były porównywalne do tych jakie osiągają seniorzy. Do tej pory mogłem to wszystko zobaczyć jedynie w telewizji. Teraz miałem okazję przekonać się jak to jest na własnej skórze. Mam nadzieję, że będę miał jeszcze okazję uczestniczyć w tego typu zawodach.

Jak rozpoczęła się twoja przygoda z bieganiem?

Wszystko zaczęło się w chorzowskim Gimnazjum Nr 11, gdzie trafiłem pod opiekę Krzysztofa Podchulę. Po jakimś czasie rozpoczęliśmy treningi indywidualne na stadionie przy ulicy Lompy. Nasza praca przynosi spodziewane efekty, wspólnie stawiamy przed sobą nowe wyzwania, a ja daję z siebie wszystko by je re-

alizować. W przyszłym roku rozpocznę starty w zawodach młodzieżowych. To będzie wejście na zupełnie nowy, wyższy poziom.

Czy Stadion Chorzowianka stwarza odpowiednie warunki do trenowania?

Swego czasu były pewne problemy z bieżnią. Pojawiały się na niej wyrzuczenia co uniemożliwiało organizowanie w tym miejscu zawodów. Przez ostatnie lata była ona jednak sukcesywnie modernizowana i obecnie mamy tutaj bardzo dobre warunki do biegania. Nigdy nie mogłem na nic narzekać. Najważniejsze jest to by mieć do dyspozycji bieżnię, siłownię i szatnię. To wszystko tutaj się znajduje. Nie w każdym klubie można liczyć na taki komfort.

Istnieje jakaś recepta na sukces?

Myszę, że przede wszystkim ciężka praca. Obecnie jestem dopiero na początku swojej kariery i tak naprawdę każdy kto wykazałby odpowiednie zaangażowanie, mógłby osiągnąć poziom, który ja obecnie prezentuję. By osiągać znaczące sukcesy jako senior, to już może nie wystarczyć. Trzeba mieć talent, motywację i przy tym bardzo ciężko trenować. To sport, w którym nieustannie sprawdza się granice wytrzymałości by następnie spróbować je nagiąć. Trzeba być skupionym, skrupulatnym i pracowitym.

Jakie są twoje plany na przyszłość?

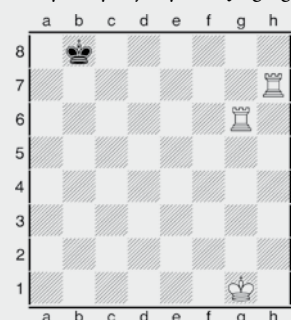
Najważniejsze jest to by cały czas się rozwijać i osiągać coraz lepsze wyniki. Oczywiście będę dążyć do tego by za kilka lat móc odnosić sukcesy jako senior. To tutaj rozpoczyna się prawdziwa rywalizacja. Póki co zyskuję cenne doświadczenie. Mam nadzieję, że to zapoczątkuje w przyszłości.

Rozmawiał Tomasz Breguła

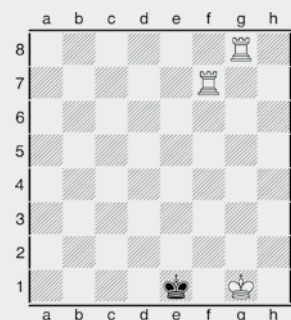
Szkółka Szachowa

Zapraszamy dzieci z Chorzowa i miast ościennych do aktywnego udziału szkoleniu. Do końca bieżącego roku będziemy publikować mini-lekcje z zadaniami. Osoba, która prawidłowo rozwiąże największą ilość zadań całego cyklu otrzyma możliwość bezpłatnego szkolenia przez rok w Chorzowskim Towarzystwie Szachowym. Dla pozostałych uczestników, którzy zdobędą wymaganą ilość punktów, przygotowano atrakcyjne nagrody książkowe.

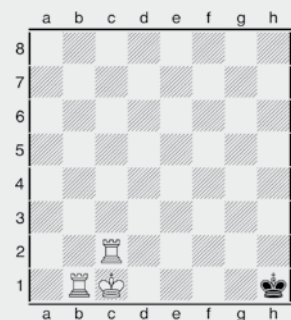
Przedstawiamy kolejny przykład matowania tym razem dwoma wieżami. Biała wieża na h7 odcina czarnego króla na bandzie a do matowania wykorzystujemy wieżę z g6-g8 MAT.



Kluczowym motywem matowania wieżami jest zepchnięcie króla na bandę. W pozycji na diagramie poniżej białym najłatwiej będzie zepchnąć czarnego króla na bandę „A” wykonując tzw. walc na przemian wieżami. Lina f jest już odcięta wieżą z f7, plan gry białych polega na atakowaniu kolejnych linii e-d-c-b i MATEM na badzie „A” np. 1. We8 + Kd1; 2. Wd7+ Kc1; 3. Wc8+ Kb1; 4. Wb7+ Ka1; 5. Wa8 X (mat)



Zadanie nr 2



Białe matują w jednym ruchu.

Rozwiązanie zadania proszę wysyłać na adres bogdan.obrochta@gmail.com przed ukazaniem się kolejnego numeru.